

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt.
3 bezpłatne dodatki tygodniowe: Ognisko Do-
mowe, Przyjaciel Rolnika i Arkusz powieściowy

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. odp.
Adres redakcji i administracji: LESZNO
(Wlkp.) ulica Wolności 21. — Telefon nr. 61

Nr. 199.

LESZNO, piątek, dnia 30-go sierpnia 1935 roku

Rok XVI

Skandaliczne stosunki w Polsce

Bywają i tacy, którzy zarabiają 50.000,— zł miesięcznie

Leszno, dnia 29. sierpnia 1935.
„Goniec Warszawski” wystąpił
świeżo z rewelacjami na temat stosun-
ków panujących w przemyśle cukro-
wym w Polsce. Są to prawdziwe rewe-
lacje. Dają obraz stosunków wręcz
skandaliczny, oburzający.

Przytoczymy najważniejsze z po-
danych przez „Gonia” cyfry!

Jest — pisze „Goniec” — 450 pre-
zesów, wiceprezesów, członków rad
nadzorczych i zarządów w przemyśle
cukrowym w Polsce. Są to najczęściej
„familjanci”, którzy między siebie po-
dzielili stanowiska. I tak — cytujemy
dane „Gonia”:

371 zajmuje tylko po jednym sta-
nowisku, lecz 79 skoncentrowało w
swoich rękach aż 246 tytułów i źró-
deł dochodów. Spośród nich 42 trzy-
ma po dwie posady, 14 po trzy, 6
po cztery, 5 po pięć, 3 po sześć, 2
po siedem, 3 ma osiem stanowisk, 2
po dziesięć i jeden rekordzista pia-
tuje aż piętnaście stanowisk.

Tych 450 rycerzy przemysłu w r.
1934 otrzymało tytułem tytułów stałych
pensji — 5.864.762 zł. Do tej sumy
dodać wszelkie należne jeszcze — pro-
wizje i tantjemy. Parę nowych miljo-
nów... Dla 450 ludzi!

„Rekord” chyba w tej galerii ry-
cerzy przemysłu pobił p. Antoni Mako-
wiecki, który — według „Gonia” —
ma 20.000 zł pensji miesięcznej, a nad-
to 30.000 miesięcznych prowizji i tant-
jem. A więc 600.000 zł rocznie!

„Goniec” oblicza, że 450 rycerzy
przemysłu cukrowego bierze rocznie
5.864.762 złotych tytułem stałych zasad-
niczych pensji i nadto parę milionów
tytułem prowizji i tantjem. A więc
jakieś 8—9 milionów zł razem. Tę sa-
mą właśnie sumę (8.200.000 zł) ozna-
czono jako łączną kwotę wypłaconą
w cukrowniach w r. 1934. tytułem płac
pracowników, których było 34.000.

Podany przez „Gonia” obraz sto-
sunków panujących w przemyśle cu-
krowym w Polsce nazwalibyśmy skan-
dalicznym i oburzającym. Bardzo chę-
tnie zamieścimy sprostowanie kartelu
cukrowego, że podane przez warszaw-
ski organ cyfry są fałszywe. Bo prze-
mysł cukrowy w Polsce jest jedną
z tych nielicznych — jak wiadomo —
w Polsce gałęzi produkcji, które są
w 100 proc. polskie. Jeśli się u nas
narzeka często na egoistyczny i anty-
społeczny kapitalizm, to równocześnie
podkreśla się, że ten „polski” kapita-
lizm jest w 60—70 proc. niepolski.
Jest francuski, amerykański, belgijski
i żydowski. Dlatego byłoby dla nas
prawdziwą satysfakcją, gdybyśmy mo-
gli otrzymać z kartelu cukrowego o-
świadczenie, iż cyfry podane przez „Go-
niec” są fałszywe.

Prawdopodobnie jednak nasze ży-
czenie nie będzie spełnione. Przytoco-
ne dane podał „Goniec Warszawski”
przed paroma dniami. Oczekaliśmy
tę parę dni w nadziei, że może się
pokaże, iż „Goniec” padł ofiarą złych
informatorów, i że sprostowanie kar-
telu wykaże, iż wiadomości były fał-
szywe. Sprostowanie takie jednak się
nie pojawiło. Znaczący to, że cyfry są
prawdziwe, a obraz oparty na tych
cyfrach jest prawdziwy. Dlatego go
tutaj poruszamy. Bo lepiej, by katolic-

ki organ napiętnował antyspołeczna
robotę rycerzy przemysłu cukrowni-
czego, niż by to miał robić organ
socjalistyczny.

—0—

Sensacyjne aresztowanie

W Pińczowie, aresztowany został
Adam Grot-Czekalski, dziennikarz, pod
zarzutem rozpowszechniania zagra-
nicą nieprawdziwych wiadomości, szko-
dzących państwu. Aresztowanemu gro-
zi kara kilku lat więzienia.

Powód aresztowania jest sensacyj-
ny, bowiem Czekalski napisał cykl ar-
tykułów o Berezie Kartuskiej, ...

—0—

Ojciec św. potępia wojnę

Wielkie przemówienie Papieża Piusa XI do Sióstr Miłosierdza w Rzymie

Castel Gandolfo. Ojciec świę-
ty przyjął na specjalnej audjencji u-
czestniczących międzynarodowego kongre-
su katolickich sióstr miłosierdza, do
których wygłosił dłuższe przemówie-
nie, poświęcone zadaniom i obowiąz-
kom sióstr. Papież wystąpił m. in.
przeciwko prądom pogańskim i ma-
terjalistycznym, które usiłują dotrzeć
do służby sióstr miłosierdza i uczynić
ją laicką, poczem zwrócił się do uczest-
ników kongresu, aby modlili się o
pokój Chrystusowy oraz o utrwalenie
tego pokoju na świecie.

Mówiąc o wojnie, Ojciec św. o-
świadczył:

„Wojnę widzieliśmy, gdy przeje-
żdżaliśmy przez kraje Europy w pełni
wojny. Mogliśmy sobie zdać sprawę
ze zniszczeń, jakie ona wywołuje, prze-

rem nie chcemy nawet zatrzymać na-
szej myśli. Wojna, która miałaby na
celu tylko podbój, byłaby wojną nie-
słuszną. Przekracza ona naszą wyo-
braźnię, byłaby ona czemś niewypo-
jędzającą przez środek Europy, aby u-
dać się tam, gdzie wzywało nas posłu-
szeństwo wobec Opatrzności, a miano-
wicie do Polski. Przybyliśmy do Po-
lski nazajutrz po ewakuacji Rosjan, w
chwili, gdy ślady zniszczeń i pożogi
niemal że dymili. Taką była rzeczy-
wistość wojny”.

Wezwawszy dalej siostry miłosier-
dzia, aby modliły się o uniknięcie woj-
ny, Papież powiedział:

„Widzimy już, jak zagranicą mówi
się o wojnie, o zdobyczej, o wojnie na-
pastniczej. Oto przypuszczenie, na któ-
re wiedzieliśmy smutnem i okropnem. Nie

możemy myśleć o wojnie niesłusznej
i nie chcemy wierzyć w jej możliwość.



Papież Pius XI.

„Z drugiej strony we Włoszech
mówi się, że byłaby to wojna słuszną,
ponieważ wojna obronna, mająca na
celu zabezpieczenie granic przeciwko
ustawicznemu i ciągłemu niebezpieczeń-
stwu oraz wojna potrzebna dla eks-
pansji ludności, powiększającej się z
dnia na dzień, więc przedsięwzięta dla
zagwarantowania materialnego bezpie-
czeństwa państwa.

„Jeżeli ma zaistnieć potrzeba eks-
pansji i jeżeli istnieje również koniecz-
ność zabezpieczenia granic, w takim
razie musimy życzyć sobie, aby rozwią-
zano wszystkie te trudności innemi
sposobami niż przez wojnę. Oczywiście
nie jest to rzecz łatwa, ale nie sądzimy,
aby była niemożliwa. Jedną rzecz zda-
je się nam nie ulegać wątpliwości, ta
mianowicie, że jeżeli należy liczyć się
z potrzebą ekspansji, to równocześnie
prawo do obrony posiada pewne okre-
ślone granice, których winno się prze-
strzegać, aby obrona ta nie została o-
barczona winą.

„W każdym razie prosimy Boga,
aby wspomagał działalność ludzi prze-
nikliwych i rozumiejących, wymogi
prawdziwej pomyślności narodu i spra-
wiedliwości społecznej, którzy czynią
wszelkie możliwe wysiłki, aby oddalić
wojnę i zapewnić pokój. Prosimy Bo-
ga, aby zechciał pracę i zamysły tych
ludzi pobłogosławić i wzywamy Was,
abyście modlili się o to wraz z Ojcem
świętym.

—0—

Czy obniżka płac urzędniczych?

Warszawa, 29. 8. Centralna ra-
da pracownicza zgłosiła w Prezydium
Rady ministrów przed 3 tygodniami
prośbę o wyznaczenie terminu audjen-
cji u premiera, względnie u wicemin.
Siedleckiego. Delegacja pragnęła po-
informować się u źródła, czy i o ile
prawdziwe są pogłoski o rzekomo za-
mierzanej obniżce płac urzędniczych.

Termin audjencji nie został dotych-
czas wyznaczony. Jako przyczynę bra-
ku odpowiedzi na prośbę Rady pra-
cowniczej podawana jest okoliczność,
że odpowiednie instancje urzędowe za-
jęte są akcją przedwyborczą.

Niemniej w kołach urzędniczych
zaznacza się z tego powodu coraz wię-
ksze zaniepokojenie.

Eskadra duńska w Gdyni

Gdynia, 29. 8. Wczoraj o godz.
10-ej porucznik marynarki wojennej
Karnicki jako oficer łącznikowy witał
na redzie naszego portu kanonierkę
duńskiej floty wojennej „Beskytteren”
na której pokładzie znajdował się ko-
mandor Godfryd Hansen, dowódca gru-
py okrętów duńskich, idących do Gdyni.
Naskutek silnego wzburzenia mo-
rza torpedowce „Springerbn”, „Harve-
sten” i „Støren” nadeszły z opóźnie-

niem o godz. 13-ej.

W porcie wojennym, gdzie sta-
nęły okręty duńskie, powitał je miej-
scowy konsul królestwa Danji p. Bycz-
kowski.

W przyjęciu wziął udział, bawia-
cy w Gdyni poseł nadzwyczajny i
min. pełnomocny królestwa Danji w
Warszawie p. Schou, przedstawiciele
sfer wojskowych, administracyjnych i
towarzyskich Gdyni.

Napad bandycki na inkasenta

Jarocin, 29. 8. Krwawego napa-
du rabunkowego dokonano na inka-
senta firmy „Hildebrandt” p. Feliksa
Liszke z Jarocina.

F. Liszka wybrał się wozem ce-
lem inkasowania pieniędzy w okolicy.
Tuż pod Witaszycami, zostawiwszy
wozu. Nagle podeszli do niego dwaj
nie zauważeni spowodu ciemności o-
sobnicy i napadli go z tyłu.

Spowodu późnej pory w chwili
napadu nie było w pobliżu ludzi. F.
Liszka sam nie mógł się bronić, gdyż
bandyci zadali mu kilka potężnych u-
derzeń w głowę, tak, że stracił cał-
kowicie przytomność. Złodzieje zabra-
li teczkę z zawartości 2 tys. złotych
i zbiegli.

O zajściu powiadomiono natych-
miast i wszczęto za bandytami

Głosowanie do Sejmu

Jakie kartki są ważne, a jakie nieważne

Jak wiadomo, końcowym aktem nowego systemu wyborczego do Sejmu będzie głosowanie, które odbędzie się w dn. 8 września b. r. Ci wszyscy, którzy zechcą z przyznanych praw skorzystać, będą mieli w dniu głosowania na dwóch z pośród ustalonych w dn. 14. sierpnia br. kandydatów na posłów. Ordynacja wyborcza w art. 62 reguluje sam akt głosowania w ten sposób, że każdy wyborca otrzyma w biurze komisji wyborczej kopertę urzędową i kartę do głosowania z nazwiskami ustalonych kandydatów. Na tej karcie winien oznaczyć on kreskami nazwiska tych dwu kandydatów, na których pragnie oddać głos. Art. 68 ordynacji przewiduje, że karty do głosowania niewypelnione przez wyborcę (t. j. niezakreślone) są ważne, przyczem uważa się, że wyborca oddał głos na kandydatów, umieszczonych na liście na pierwszym i drugim miejscu. Można także — według tego samego artykułu ordynacji — zakreślić tylko nazwisko jednego kandydata; wówczas uważa się, że wyborca oddał głos na tego tylko kandydata.

W związku z zbliżającym się terminem 8 września wydał generalny komisarz wyborczy szczegółową instrukcję w sprawie głosowania. Ciekawe są zwłaszcza te ustępy instrukcji, które dotyczą głosowania osób ułomnych i analfabetów oraz ważności i nieważności kart, które wyborcy złożą do urny. Odnosne ustępy instrukcji dosłownie przytaczamy:

„Wyborcy ułomni mogą posługiwać się przy głosowaniu osobą zaufaną. T. zw. osoba ułomna (ociemniała, sparaliżowana itp. musi zjawić się osobiście, może jednak wyreczyć się osobą zaufaną przy składaniu głosu. Przepis ten nie dotyczy analfabetów, dla których ordynacja wyborcza żadnej pomocy nie przewiduje. Ponieważ w całym okręgu wyborczym rozlepione są napisy wyborcze z podaniem kolejności imion i nazwisk kandydatów na posłów, przeto analfabeta ma możność za pośrednictwem osób, które umieją czytać zapoznać się z treścią afisza wyborczego i wskutek tego wiedząc, którzy kandydaci i w jakim porządku są umieszczeni na karcie

wyborczej, może bez trudu i bez pomocy zrobić kreskę przy odpowiednim kandydacie. Analfabeta, który głosuje na dwóch pierwszych kandydatów, może oddać kartę wyborczą bez stawiania w niej kreski, albowiem na mocy art. 68, ustęp 3 ordynacji wyborczej karty do głosowania niewypelnione przez wyborcę są ważne, przyczem uważa się, że wyborca oddał głos na pierwszych 2 kandydatów.

Jasno z tego wynika, iż analfabeci będą głosowali niemal z reguły na pierwszych dwóch kandydatów.

W sprawie kart instrukcja brzmi: „Z kartą do głosowania oraz z kopertą udaje się wyborca za osłonę i tam po odpowiednim wypełnieniu karty wkłada kartę do koperty. Nie zaklejając koperty zbliża się do stołu i wręcza kopertę przewodniczącemu komisji obwodowej, który w jego obecności rzuca kopertę do urny. Jednocześnie dwaj członkowie komisji, którzy mają przed sobą spis wybor-

ców, notują obok nazwiska, wyborcy, że oddał swój głos.

Po zamknięciu głosowania obwodowa komisja wyborcza przystępuje niezwłocznie do ustalania wyników głosowania. Karta wyborcza, o ile jest włożona w kopertę urzędową, oraz opatrzoną pieczęcią okręgowej komisji wyborczej jest ważna: a) jeżeli oznaczono w niej kreskami nie więcej niż dwóch kandydatów; b) jeżeli jest wogóle niewypelniona przez wyborcę, to znaczy całkiem czysta bez żadnych znaków; w takim wypadku uważa się, że wyborca oddał głos na kandydatów, umieszczonych na liście na pierwszym i drugim miejscu; c) jeżeli oznaczono kreską tylko nazwisko jednego kandydata. Wszystkie inne karty są nieważne.

Z tego jasno wynika, że jeżeli wyborca włoży do koperty kartkę białą lub kartkę nie opatrzoną pieczęcią komisji okręgowej — to taka karta jest nieważna.

Paniczny nastrój wśród cudzoziemców

w Abisynji

Paryż, 29. 8. „Echo de Paris” donosi z Addis Abeba, że wśród kupców cudzoziemskich, przebywających w Abisynji, panuje panika na skutek odmowy sprzedaży walut obcych przez bank abisyński. Kupcy pragną bowiem szybko zlikwidować swoje interesy i otrzymaną gotówkę wymienić na waluty zagraniczne.

W następstwie tego nastąpiła dziś duża zmniejsza kursu talara abisyńskiego, który spadł o przeszło 15 procent. Większość kupców cudzoziemskich udaje się do portu francuskiego Dżibuti. Z drugiej strony tubylcy opuszczają również Addis Abeba, udając się z poleceniem rządu do swoich wiosek.

Mord polityczny w Austrii

Wiedeń, 29. 8. W miejscowości Pülach w Tyrolu znaleziono ciało człowieka, zamordowanego pod chloroformem.

Stwierdzono, że jest to Eugeniusz Leiternosen, narodowy socjalista z Innsbrucka.

Służył on w legionie austriackim w Niemczech i przybył do Austrii w czerwcu br. Leiternosen był na usługach policji austriackiej i najwidoczniej usiłowano go porwać i żywego przewieźć do Niemiec. Na ciele ofiary

są ślady uderzeń kijem. Prawdopodobnie Leiternosen zmarł od zatrucia chloroformem.

Rozmowy o tronie greckim

London, 29. 8. Do Londynu przybył grecki minister skarbu Pismazoglou i odbył dłuższą konferencję z b. królem greckim Jerzym. Przyjazd ministra Pismazoglou, który uchodzi za osobistego przyjaciela b. króla greckiego, wzbudził wielkie zainteresowanie w Londynie.

Oficerowie polscy na manewrach francuskich

Gniezno. W najbliższych dniach wyjeżdża do Francji celem wzięcia udziału w manewrach w okolicy Reims grupa oficerów polskich z generałem brygady Tadeuszem Malinowskim, dowódcą 17 dywizji z Gniezna na czele. Pobyt we Francji potrwa kilka dni.

Gen. Fabrycy w Szwecji

Sztokholm. Gen. Fabrycy, który bawi w Szwecji z rewizytą, w imieniu wojska polskiego, przybył dziś do Sztokholmu, gdzie złożył wizytę posłowi R. P., p. Romanowi i szwedzkiemu ministrowi obrony narodowej Wennerstroemowi. Minister szwedzki udekorował gen. Fabrycego wielką wstęgą orderu miecza. Z kolei gen. Fabrycy złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Sandlerowi, szefowi sztabu generalnego Nygrenowi, komendantowi Sztokholmu gen. Lillienhoekowi.

Udaremniony zamach na plebanję

Warszawa. Minionej nocy posterunkowy Teofil Smyczek zauważył na podwórzu parafii w Bujakowie pow. rybnickim na Śląsku dwóch podejrzanych osobników, którzy na jego widok przeskoczyli parkan i zaczęli się ostrzeliwać. Policjant dał kilka strzałów, ale chybił. Dochodzący stwierdzili, że bandyci chcieli dostać się na plebanję i zdołali już wylamać zamek przy drzwiach do kancelarii parafialnej.

Urzednicy przed sądem

Sledztwo w sprawie głośnej w swoim czasie afery Czarnieckiego w Zarządzie Miejskim w Bydgoszczy, zostało już ukończzone. Oskarżony, oraz jego towarzysze otrzymali już akty oskarżenia, rozprawa główna zaś wyznaczona została na dzień 3 września br. przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy.

Ogólna suma sprzeniewierzeń dokonanych przez Czarnieckiego i jego towarzyszy dochodzi do 100.000 zł.

Oprócz Kazimierza Czarnieckiego jako współoskarżeni na ławie sądowej zasiadają: Teofil Piotrowski, Czesław Wypijewski, Mieczysław Graa i Gen. Suliński.

Rozprawa ta oczekiwana jest dużym zainteresowaniem.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Tajemnica Marty Dalle

50)

— Zdaje mi się, że usłyszymy jeszcze wiele ciekawego od pana inspektora, jeśli nam łaskawie raczy udzielić nieco swego cennego czasu — sędzia zwrócił się do mnie z wyszukaną uprzejmością.

— Ależ bardzo chętnie — podchwyciłem niemniej grzecznie. — Służę panu sędziemu wszystkimi informacjami, jakie tylko posiadam.

Dziękuję bardzo... Po wyjściu Weroniki, sędzia wezwał doktora Antosza, który cały czas spędził w ogrodzie. — Młody lekarz wszedł do gabinetu zmarłego pułkownika pewnym krokiem i wręczył sędziemu jakiś przedmiot.

— Oto, co znalazłem w ogrodzie — oznajmił nerwowo.

— Złote, wieczne pióro — powiedział sędzia, oglądając wieczne pióro.

Zagryzłem wargi. Pióro, znalezione przez doktora Antosza, było moją własnością. Od pewnego czasu ustaleń się rozstrzygnęły, nieważne. Gubiłem różne drobniaczki, chustkę do nosa, wieczne pióro. Musiałem zapanować nad sobą siłą woli aby instynktownie nie łazić do kieszeni i nie sprawdzić czy nie zgubiłem jakiegś bardziej kompromitującej rzeczy...

Gra zaczynała być dlań niebezpieczna.

Naturalnie zerwałem się jednocześnie z Bakowskim i z zainteresowaniem obejrzałem pióro, które sędzia położył przed sobą; na biurku.

— Niezle zauważył komendant.

Uśmiechnąłem się w duszy. Wiedziałem, że trudno o lepszego Witermana.

— Dziwni złodzieje zakradli się do „Ustronia” — powiedział sędzia drwiąco. Małe, złodziejskie plotki nie noszą złotych piór.

— Ale panie sędzio — nie wytrzymałem — to pióro niekoniecznie zgubił nocny złodziej. Może ono stanowić własność Władysława Dańskiego.

— Zaraz się przekonamy, — rzekł sędzia — spytamy służącą.

Weronika jednak nie umiała dać w tej sprawie żadnych wyjaśnień. Nie przypominała sobie. Nie pamięta, czy widziała je u Władka. Zresztą jest stara, ma słabą pamięć...

— Chustka, znaleziona koło wrandy, należała do Dańskiego. Pióro mogłoby również stanowić jego własność nie ustępowałem.

— Nie wiem, — odparł uprzejmie

sędzia. — Jednak ani na chwilę nie przypuszczałem, aby złodziej, który zakradł się dzisiejszej nocy do „Ustronia”, należał do drobnych przestępców.

Zapanowało milczenie, które nagle przerwał doktor Antosz.

Pan sędzia mnie wzywał?

— Tak jest — odparł Krosiewicz, wycierając czoło krwawiącą chustką. — Służąca powiedziała, że pan wczoraj odwiedził Martę Dalle. Czy mogą wiedzieć o czym państwo rozmawiali?

Smugła twarz doktora Antosza oblała ciemny rumieniec.

Są to sprawy natury prywatnej — odparł wymijająco.

Jednakże chciałbym wiedzieć, czy nie mają one nic wspólnego z jej ucieczką.

Po raz pierwszy użył słowa „ucieczka”, zamiast „zniknięcia”.

Pomimo upału, panującego od rana, kropelki zimnego potu wystąpiły mi na czoło. Wątpię jednak czy Bakowski lub Antosz zwrócili uwagę na słowo „ucieczka”, gdyż nikt nań nie zareagował.

Nie odpowiedział doktor Antosz. — Marta rozmawiała ze mną o swoich planach na przyszłość, a ja... ja..., zaznaczyłem, że chciałbym w nich także grać pewną rolę... — dokończył załosnie.

— Czy pani Dalle zgodziła się na pana propozycję?

— Nie...

Czy wydała się panu zmęczona, zdenerwowana, podniecona. Jednym słowem inna niż zwykle?

Była, jak zwykle, smutna i przygnębiona. Nic szczególnego w zachowaniu nie zauważyłem. Powiedziała, że pragnie tylko odpoczynku i samotności. Odczuła bardzo śmierć pułkownika.

Sędzia zamienił z Bakowskim nie dostrzegalne dla doktora Antosza spojrzenie.

Dziękuję panu doktorowi — zwrócił się do młodego człowieka. Jeżeli będę pana potrzebować mam nadzieję, że zastanę go w N. Pan w dalszym ciągu mieszka w „Excelsiorze”?

Tak jest panie sędzio.

Po wyjściu doktora Antosza, w gabinecie zmarłego pułkownika, zapanowało drażniące, pełne niepokoju milczenie. Chociaż w głębi, duszy, byłam niespokojny i zatruwiony, nikt nie domyśliłby się tego po mnie. A ja bałem się.

Co sędzia wie? I o co podejrzewa inspektora Krasnolickiego?

Nie przypuszczałem, do tej pory że między mną a niepozornym sędzią śledczym Krosiewiczem, rozegra się niezadługo pojedynek. Walka o śmierć i życie! Leczyć kto z tej walki wyjdzie zwycięzcą?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kiermasz w Lesznie

Korespondencja nadesłana.

Kiermasz, kiermasz! Ciągłe mnie przesładuje słowo kiermasz. No i w dodatku ostatni list mego przyjaciela. Też napisał kiermasz. On chce, bym mu towarzyszył na ów kiermasz, bo ponoć znanej jakości i dobroci są bufety sokołkie. Owszem owszem lubię, oczywiście sokołkie też, ale jednak bardziej pociąga mnie bufet „lany“. Tak. Z wódką taki. No, bo przecież, pierwszy. Dalej niż do piątego tak nie wystarczy, więc trzeba będzie robaczka zalać i pogadać o tem i owem. Najwięcej mnie nieciąga na motocyklu. Nigdy tego nie używałem, lecz wreszcie jednak. Nawet pożyczycie mi trzeba. Za psi grosz, że tak powiem. Zastanawiam się tylko, czy to wsiąść do przyczepy, czy na siodło. A więc kochany Redaktorze, żeby dużo nie gadać, niech mi Pan tę przyjemność zrobi i umieści ten list w swojej gazecie. Mój przyjaciel czytuje ją. A ja zaoszczędzę 15 groszy, które zaofiaruję na niedzielna przepilkę.

Więc mój drogi przyjacielu, w niedzielę, 1. 9. 35 na boisku „Sokoła“. Nie zapomnij forsy. Twój Wladek.

Zwiedzajcie Leszczyński Ogród Zoologiczny

Ze sportu

Turniej siatkówki.

Wczoraj na boisku „Sokoła“ rozpoczął się turniej siatkówki panów organizowany przez T. G. „Sokół“ w Lesznie o tytuł mistrza naszego miasta. W turnieju, który wzbudził bardzo żywe zainteresowanie bierzcie udział dziewięć drużyn. Rozegrają one mistrzostwo między sobą systemem punktowym.

Wyniki pierwszych trzech spotkań przedstawiają się jak następuje:

1. Poczłowe P. W. — K. S. Urzęd. Ubezpiecz. Społecznej 10:15, 7:15; 2. Harcerze II — Koło Studentów 13:15, 15:11; 3. Kolejowe P. W. — Zw. Strzel. 15:8, 15:4

W dniu jutrzejszym o godz. 18-ej ujrzymy następujące mecze: Sokół II — Sokół I; Harcerze I — Ubezpieczalnia; Poczłowe P. W. — Koło Studentów.

W piątek o tej samej godzinie spotykają się: Harcerze II — Zw. Strzelecki; Kol. P. W. — Sokół II; Sokół I — Harcerze I.

Warta b — Polonia.

Warta przybywa do Leszna w tym samym składzie, który pobit Zw. Strzelecki w Poznaniu, wzmacniając swoją wagę lekką Wodniakowskim, półciężką Antczykowskim. Polonia musi się starać ambitnie i siłą woli zwyciężyć, ponieważ stawka jest wiel-

ka. W razie zwycięstwa wchodzimy w przyszłym roku do klasy A. Spodziewamy się, że na tak ważnych zawodach jak mistrzostwa drużynowe nie zabraknie nio-ko z zwolenników sportu Leszna i okolicy, gdyż tak prędko nie nadarzy się sposobność zobaczenia tylu emocji. Zawody odbędą się w niedzielę, 1. 9. br. o godz. 14-ej w sali Hotelu Polskiego. Ceny wstępu bardzo niskie.

K. K. S. Kościół — Polonia I b Leszno.

W niedzielę, dnia 1. września o godz. 17-ej odbędzie się mecz piłki nożnej o mistrz. kl. B pomiędzy Kościelnym Si. Sportowym a tut. drużyną Polonią.

Informator m. Leszna

HOTELE I RESTAURACJE:

„Gourmand“ — restauracja — winiarnia T. Zgański, Rynek 32, Tel. 59. Miejsce spotkania znawców smacznych potraw, oraz dobrze pielęgnowanych napojów.

„ESPLANADE“ — Kawiarnia, Restauracja. Ogród. Tel. 14. — Codziennie od godz. 17-ej koncert. Wyborowa kuchnia, dobrze pielęgnowane napoje. Specjalność sezonowa: Lody włoskie. — Ceny przystępne.

Hotel Bristol, ul. M. Piłsudskiego 50. — Tel. 44. — Restauracja: śniadania, obiady, kolacje. Tanie pokoje.

FOTOGRAF:

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i do- brze Foto — Albin Flieger, Leszno, Piłsudskiego 13.

MALARZE:

Zakład malarski (zał. r. 1897) Władysława Wasielewskiego, Leszno ul. Wschowska 4 znany w Wielkopolsce z wykonanych prac w kościołach, pałacach etc. — Referencje do dyspozycji. Poleca się do wykonywania wszystkich prac malarskich począwszy od skromnych do najzłożniejszych we wszystkich stylach. Portrety, dyplomy, projekty. Ceny kryzysowe.

FRYZJERZY:

Uplekszysz się w salonie fryzjerskim Młgalskiego, Leszczyńskich 40. Trwała onduacja, farbow. brwi i rzęs, masaż. Salon męski, najlepsza obsługa fachowa.

BANKI:

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Leszczyńskiego, ul. Marsz. Piłsudskiego 7.

ROZRYWKI

Kino-Teatr Hotel Polski. Dziś najweselejsza komedia — na otwarcie sezonu 1935-36 pt. „ABC MIŁOŚCI“. W roli głównej Adolf Dymśa z uroczą Marją Bogdą

Nakładem i drukiem

„Drukarni Leszczyńskiej“ Sp. z o. o. w Lesznie.

Redaktor odpowiedzialny: St. Kaczmarek



Pobożnym modłom naszym polecamy śp.

Siostrę

Monegundis Senftleben

Siostrę Profeskę z Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety zmarła 29. 8. 1935 w 45-roku powołania zakonnego

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. Zmarłej odprawi się w kaplicy Sióstr Elżbietanek w Lesznie przy ulicy Paderewskiego 5 w sobotę 31 bm. o godz. 9,30, następnie odprowadzenie zwłok na cmentarz nowy.

Torby szkolne

dla chłopców i dziewcząt

Tornistry, teki, torebki do śniadań, piórniki i t. p. w wielkim wyborze różnych cenach. Wyroby skórzane, artykuły podróżnicze —

Leszno, mistrz siodł. Komeńskiego 38 Tel. 184

Wyroby własne.

Rok zał. 1822.

Pokój umeblowany

słoneczny, frontowy, ładny, wśródmieszcium, z elektrycznym oświetleniem, z utrzymaniem, inteligentn. panu do wynajęcia od 1. 9. 35 lub później. Leszno, ulica Komeńskiego 15, m. 2, I. p.

2 pokoje

dobrze umebl. dla 1 lub 2 panów względnie młodego małżeństwa od zaraz do wynajęcia. Leszno, Plac Dr. Metziga 9, I. p.

W Śmiglu

przy sosie leszczyńskiej restauracja ze salą i kregielnią z pełną koncesją, dobrze prosperująca. Dom masywny i piękny z zabudowaniami i 4 mg. ogrodu z tego mg. zaprowadzon. ogrodu owoc., natychmiast do sprzedania z powodu choroby i wieku właścicieli. — Cena handlowa 25.000,— zł. Zgł. Śmigiel, Mickiewicza 21.

Dużą nagrodę dam za odnalezienie zaginionego wieczorem, dnia 26. 8. 1935 r.

psa - wilka

o czarnym grzbiecie jasnym brzuchu, dużego wzrostu, silnej budowy. Wiadom.: Majętność Antoniny.

Prima

matjasy

oraz nowe szkockie śledzie świeżo nadeszły.

Laske & Land Leszno.

Starszą, samotną, uczciwą kobietę

poszukuje się do obsługi 2 osób mieszkających na wsi, blisko miasteczka. — Wynagrodzenie: pokój z opałem i 10 zł mies. bez utrzym. Zgł. p. „Uczciwa“ do eksp. Głosu.

Nowe kwaszone ogórki

polecają

Laske & Land Leszno.

Potrzebna służąca

do wszelkiej pracy domowej oraz z gotowaniem od zaraz. Leszno, Leszczyńskich 41, w składzie.

Rozpaczam Naukę Kroju damsko - krawieck.

Wykonuję wszelkie prace krawieckie po niższych cenach. Uczeńka kontraktowa do zycia może się zgłosić zaraz.

Mistrzyni krawiecka C. Dekubanowska Rynek 28, I. o., m. 7.

● Jedyne chrześcijańskie ●

Przedsiębiorstwo Przewozowe

na miejscu

poleca się do przewozu wszelkich towarów do Poznania i spowrotem

co każdy wtorek i piątek oraz uskuteczniam także inne przewozy.

Wł. Pelec - Leszno - Tel. 125

Leszczyńskich 42.

Torby szkolne - Teki

śniadanki, piórniki i t. p. w najlepszym wykonaniu w wielkim wyborze po cenach najniższych — poleca

M. Bartkiewicz, Leszno Rynek 24

Największe i najstarsze przedsiębiorstwo w wyrobach skórzanych i artykułach podróżnych na miejscu. —

Pomocnik piekarski

może się zgłosić na stałą pracę

Adamski, Radomicko.

2 pokoje z kuchnią

duże, słoneczne, światło elektr., gaz. itd. od zaraz do wynajęcia. Leszno, Pl. Dr. Metziga 9, I. p.

Pokój umebl.

ładny, słoneczny, dla seminarzysty, do wynajęcia. Leszno, Król. Jadwigi 21.

Kupię rower

męski, używany w dobrym stanie Zgł. Leszno, ulica Gabriela Narutowicza 60, mieszk. 8.

Skład z urządzeniem

na kolonjalkę lub bez, nadający się na każdą branżę w pobliżu Rynku od zaraz do wynajęcia.

Zgłoszenia:

Leszno, Rynek 24, w składzie

Beczki

do ogórków i kapuś

oraz

wanny do prania

po niskich cenach poleca

Z. Napieralski

Nowy Rynek 7. — Reparat. wykonuje się fachowo i tanio

3 pokojowe

mieszkanie na I. piętrze przy ul. Wolności zaraz do wynajęcia. Zgł.: Leszno, Komeńskiego 45.

Wannę emalowaną, kąpielnicę i piec w całości lub częściowo sprzedam.

Adres wskaże eksp. Głosu.

Kino - teatr Hotel Polski

Początek o godz. 7 i 9 wiecz., w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9.

Dziś najweselejsza komedia — na otwarcie sezonu rok 1935-36

ABC Miłości

Najweselejszy film sezonu!

Humor!

Muzyka!

Śpiew!

Chcesz

usłyszeć śliczne piosenki, chcesz się serdecznie uśmiać, mile spędzić wieczór — zapomnij o troskach — śpiesz więc na dzisiejsze

seanse!

W nadprogramie najnowszy tygodnik PAT'a

W roli głównej ujrzymy

Adelfa Dymśa

z uroczą Marją BOGDĄ

i genialnym KRUKOWSKIM

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe“ „Przyjaciel Rolnika“ i dodatkami powieściowym z odnoszeniem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnoszeniem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładzie, spowol. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 kam. na str. 6 kam. 20 gr. Reklamy 1 kam. w dzień redakcyjn. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,50 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.